

Sygn. akt I C 1770/14 ( I C 1772/14)

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Rafał Socha

Protokolant: stażysta sądowy Tomasz Kupeczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 w Radomiu

na rozprawie

sprawy z powództw : H. K. (1), K. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę zadośćuczynienie

1. Zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz H. K. (1) 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych z stawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo H. K. (1) w pozostałym zakresie.
3. Znosi koszty procesu pomiędzy stronami.
4. Zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. L. 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.
5. Oddala powództwo K. L. w pozostałym zakresie.
6. Znosi koszty procesu pomiędzy stronami.

Na oryginale właściwy podpis

I C 1770/14 ( I C 1772/14)

## UZASADNIENIE

Pozwami z 4 grudnia 2014 roku H. K. (1) oraz K. L. wniosły o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) S.A w W. kwot po 90 000 z odsetkami ustawowymi od dnia 18 listopada 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 24§1kc.

W uzasadnieniu pozwów powódki wskazały, że podstawą ich roszczeń jest zdarzenie z dnia 12 listopada 2014 roku, w którym kierujący samochodem osobowym F. (...) nr rej. (...) S. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą publiczną w kierunku K. nie zachował należytej ostrożności przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych i znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość na tym odcinku, nie ustąpił pierwszeństwa przejścia i doprowadził do potrącenia znajdujących się na przejściu pieszych I. i T. K.. Na skutek wypadku I. K. doznała obrażeń ciała, w wyniku których zmarła. Posiadacz pojazdu którym kierował sprawca zdarzenia

w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej pozwanym ubezpieczycielem. Obie powódki powołały się na to, że zgłosiły roszczenia do pozwanego ubezpieczyciela o zapłatę zadośćuczynienia po 100 000 złotych i decyzją z dnia 17 listopada 2014 roku pozwany przyznał im z tego tytułu po 9 000 złotych. Powódki swe roszczenia wywodziły z art. 448 kc i art. 24 §1kc. Przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego podnosiły m.in., że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci zerwania więzi rodzinnej i tym samym uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku. Dalej podnosiły, że w najnowszym orzecznictwie odstąpiono od ujmowania krzywdy jako cierpienia z powodu utraty osoby bliskiej na rzecz koncepcji odrębnego dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi, podlegającego ochronie na podstawie art. 23kc i 24 kc w zw. z art. 448 kc. zarówno przepis art. 446§4 jak i 448 kc w zw. z art. 24 kc nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych.

W dalszej części swego uzasadnienia H. K. (1) podniosła, że w dniu wypadku mamy była ona u powódki, spędziły razem dzień i dużo rozmawiały. Pożegnały się inaczej niż zwykle, co pozwala powódce przypuszczać, że mama coś przeczuwała. Powódka w wyniku niespodziewanej śmierci matki doznała głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwa do dziś. Powódkę łączyła z matką silna więź rodzinna, uczuciowa i emocjonalna, a jej przedwczesna śmierć spowodowała zerwanie tej więzi i utratę możliwości wychowywania się w pełnej rodzinie. Wraz z odejściem matki H. K. (1) utraciła najbliższego przyjaciela życia i musiała zmierzyć się z drastyczną zmianą trybu życia. Nadal odczuwa osamotnienie, żal, tęsknotę, poczucie niepowetowanej straty i utratę poczucia bezpieczeństwa i sensu życia. Boryka się z przygnębieniem, straciła zainteresowanie światem zewnętrznym. Śmierć matki odczuwa jako utratę części własnego bytu. Jako osoba osierocona czuje się subiektywnie źle, jej zdrowie, funkcjonowanie i aktywność społeczna uległa pogorszeniu. Śmierć matki zburzyła harmonię jej rozwoju i wpłynęła w znaczący sposób na dalsze jej życie. Jej największym marzeniem jest ujście mamy. Każdego dnia odczuwa jej brak, ma do siebie ogromny żal, że nie przetrzymała dłużej mamy u siebie, bo może wtedy nie zdarzyłby się ten wypadek. K. L. podnosiła, że po śmierci matki doznała głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwa do dziś. Przywołała tożsame z H. K. (1) skutki śmierci matki. Dodatkowo podała, że przez dłuższy czas nie mogła normalnie funkcjonować. Nie potrafiła rozmawiać o swojej mamie, o jej wypadku, nie potrafiła tego wspominać, gdyż ją to „rozklejało”. Utraciła rodzica już jako osoba w pełni dorosła i dojrzała, jednakże fakt ten nie wpłynął na głębię traumy przeżytej po tej niepowetowanej, nieodwracalnej stracie. Powódka odczuła tragiczną śmierć „rodzica/matki/ojca” jako nagłą utratę niezawodnego emocjonalnego zaplecza, które było gwarantem stabilności świata i dawało niezachwiane poczucie bezpieczeństwa oraz wiarę w pomyślną przyszłość. Trauma po śmierci rodzica dotknęła wszystkich sfer życia emocjonalnego powódki i bardzo negatywnie wpłynęła na jego jakość. Obie powódki powołując się na przytoczone w swych pozwach okoliczności faktyczne, a także kierując się dyrektywami określającymi zasady wymiaru zadośćuczynienia za odpowiednie uznały kwoty po 90 000 złotych (pозew H. K. (1) k. 3-8 akt sprawy, pozew K. L. k. 93-98 akt sprawy). W odpowiedzi na pozew H. K. (1) pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 12 listopada 2004 roku. Podniósł, że przyznane w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie pieniężne w wysokości 9000 złotych jest adekwatne do krzywdy moralnej powódki wywołanej śmiercią matki. Pozwany podniósł, że kwestią sporną pomiędzy stronami jest to jaki skutek w psychice powódki odcisnął wypadek, w którym śmierć poniosła I. K., czy przekraczał normalną reakcję żałoby po stracie najbliższej osoby i czy uzasadniał zadośćuczynienie o jakim mowa art. 448 kc. W postępowaniu likwidacyjnym powódka nie wykazała, aby przeżywała śmierć osoby bliskiej w stopniu przekraczającym naturalne stadium żałoby, odzwierciedlający doznanie krzywdy ponad ten naturalny negatywny stan psychiczny i emocjonalny. Nie wystąpiły u powódki zaburzenia w rodzaju nerwicy czy depresji. Nie została przedstawiona dokumentacja medyczna, która mogłaby wskazywać na powstanie zaburzeń wymagających leczenia. Ponadto, dochodzone roszczenie związane jest ze zdarzeniem, które miało miejsce 11 lat temu. Następstwa traumatycznego przeżycia nie pozostawiły trwałych śladów w psychice, nie zrujnowały życia członków rodziny. Czas leczy rany, wycisza emocje, pozwala na powrót do normalnego funkcjonowania. Dalej pozwany podkreślił, że dla oceny rozmiaru krzywdy istotne jest na jakim etapie życia spotyka członka rodziny tragedia. Znacznie ciężiej pogodzić się ze śmiercią osoby bliskiej, która dopiero rozpoczyna życie, niż osoby w późniejszym wieku, która posiadała już dorosłe samodzielne dzieci. Nie kwestionując

cierpień członków rodziny, należy jednak oczekiwać, że osoby dorosłe obarczone obowiązkami i odpowiedzialnością za innych staną na wysokości zadania i poradzą sobie ze stresem. Wówczas zadośćuczynienie winno być utrzymane w rozsądnych granicach. W okolicznościach sprawy śmierć członka rodziny nastąpiła bezpośrednio przed rozpoczęciem okresu, w którym z dużą dozą prawdopodobieństwa nastąpiłyby istotne zmiany w charakterze relacji pomiędzy członkami rodziny. Ta potencjalna zmiana dotyczy wyprowadzenia się dziecka z domu rodzinnego. Na skutek śmierci I. K. powódka nie stała się osobą samotną co ma istotny wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W końcowej części odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował zasadność odsetek za okres wcześniejszy od daty wyrokowania, zgodnie z regułą wyrażoną w art. „316 kc”. (odpowiedź na pozew k. 20-26 akt sprawy). Odpowiedź na pozew K. L. była tożsamej treści (k. 110-116).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

I. K. wraz z mężem T. K. byli rodzicami czwórki dzieci : R. K., H. K. (1) i K. L. oraz drugiego syna, który zmarł w wieku 28 lat. R. K. był kawalerem, zamieszkiwał wspólnie ze swoim i rodzicami w należącym do nich lokalu spółdzielczym. I. K. było osobą zdrową, nie leczyła się. We własnym zakresie utrzymywała mieszkanie i dodatkowo pomagała także swoim córkom. H. K. (1) zawarła związek małżeński w kwietniu 1999 roku, w wieku 22 lat. Po zawarciu małżeństwa wyprowadziła się z domu rodziców. Zamieszkała około 15 km od mieszkania swoich rodziców. Była najmłodszą córką I. K.. Ma sześcioro dzieci i przy ich wychowaniu pomagała jej matka I. K.. Najstarsze dziecko urodziło się w (...) roku, a najmłodsze w (...) roku. I. K. przyjeżdżała do niej dwa razy w tygodniu, autobusem w godzinach popołudniowych i wracała ostatnim autobusem, około godziny 17.00. Wspólnie spędzały ten czas na rozmowach, opiece przy dzieciach i przygotowywaniu posiłków. Okazjonalnie H. K. (1) otrzymywała też pieniądze od swojej matki, pomagała jej także w spłacie kredytu. Przyjeżdżała też do niej siostra K. L., także brat R.. W czasie świątecznym nie spędzała czasu ze swoim rodzicami, z powodu braku własnego samochodu. Zawoziła jednak swoje dzieci pozostawiając je pod opieką swojej mamy I. K.. Po śmierci rodziców jeździła na cmentarz łącząc te wyjazdy z załatwieniem spraw w G.. Obecnie odwiedzają ją rodzice męża, którzy są w wieku 70 i 65 lat, co wywołuje u niej wspomnienie zmarłych rodziców. K. L. zawarła związek małżeński w maju 1984 roku w wieku 19 lat. Zamieszkała w G.. Ze swoją mamą I. widywała się codziennie, odwiedzały się nawzajem. Obecnie ma troje dzieci urodzone (...). Święta spędzała razem z rodzicami i swoją rodziną w mieszkaniu I. K., która była osobą bardzo zaradną, sama przygotowywała święta. Raz w miesiącu odwiedzała swą siostrą H.. H. K. (1) przyjeżdżała do siostry K. bardzo rzadko. I. K. pracowała zawodowo w (...), skąd przeszła na emeryturę. Wspólnie z mężem wybudowała dom, który następnie przekazali darowizną swojej córce K. L.. I. K. pomagała także K. L. w opiece nad dziećmi oraz za własne pieniądze robiła zakupy. W dniu 12 listopada 2004 roku I. K. wraz z T. K. byli u swojej córki H. K. (1). W trakcie powrotu do domu doszło do wypadku. Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2005 roku Sąd Rejonowy w Grójcu uznał S. K. za winnego tego, że w dniu (...) roku jadąc samochodem F. (...) nr rej. (...) drogą publiczną w kierunku K. nie zachował należytych środków ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, znacznie przekraczając prędkość dopuszczalną i nie ustąpił pierwszeństwa pieszym i potrafił na tym przejściu I. K. i T. K., w wyniku czego I. K. poniosła śmierć na miejscu zdarzenia (karta II K 268/05 Sądu Rejonowego w Grójcu). W dacie śmierci I. K. miała (...) lata, urodziła się (...). (kopia aktu urodzenia k. 45). Razem z mężem pobierali emerytury. Była przy tym osobą w pełni samodzielną, aktywną i pomagającą swym dzieciom. Miała bardzo dobre relacje ze swoimi córkami i ich dziećmi. Po jej śmierci zarówno K. L. jak i H. K. (1) odczuli przede wszystkim brak wsparcia i pomocy z jej strony. K. L. w chwili śmierci matki miała (...) lat. Nie mogła się pogodzić ze śmiercią mamy, czuła utratę sensu życia i brak chęci do robienia czegokolwiek. Każdego tygodnia chodzi na cmentarz do groby swoich rodziców. W związku ze śmiercią mamy musiała przejąć opiekę nad ojcem, który w wyniku wypadku także doznał obrażeń i przebywał w szpitalu do połowy grudnia 2004 roku. Zmienił się także sposób spędzania świąt. Obecnie są one spędzane u niej, w węższym gronie. Przed wypadkiem spotkania rodzinne miały miejsce u I. i T. K.. H. K. (1) w chwili śmierci matki miała (...) lat. Z powodu zamieszkiwania w odległości 15 km od G. na cmentarzu bywa rzadziej, zazwyczaj przy okazji przyjazdu do G. w celu załatwienia innych spraw. Do chwili obecnej przeżywa śmierć matki, podkreślając, że była najmłodszym dzieckiem, często wywołuje to u niej płacz. Wiadomość o śmierci matki sprawiła, że stała się osobą niespokojną, narasta u niej poczucie obawy o przyszłość własnej rodziny. Do dziś przechowuje niektóre ubrania mamy. Nadal stara się odpychać myśl o jej śmierci. (zeznania i wyjaśnienie powodów z dnia 16 kwietnia 2015 roku k. 129 i 25 lutego 2016 roku, zeznania świadków : A. L. i Z. K. k. 129). W związku z wypadkiem z dnia (...) roku i śmiercią matki

H. K. (1) nie leczyła się psychiatrycznie i nie korzystała z pomocy psychologa. W okresie żałoby przez kilka miesięcy miała problemy z powodu zaburzeń snu u wykonywaniem codziennych czynności. Żałobę zakończyła dwa lata po śmierci matki. Okoliczności śmierci matki do obecnej chwili są dla niej bolesne, ma poczucie niesprawiedliwości jaka dotknęła jej matkę. Z matką pozostawała w bardzo bliskiej relacji emocjonalnej. Sama jest osobą niezaradną życiowo, mało samodzielna, sugestywna, o egocentrycznym typie uczuciowości. Cierpi z powodu zaburzeń poznawczych, ma trudności z zakresie funkcjonowania pamięci. Prawdopodobnym jest, że te cechy powodowały, że jej matka I. K. czuła się nadmiernie za nią odpowiedzialna, a pomoc z jej strony znacznie przekraczała zakres pomocy dla pozostałych dzieci. W osobie przedwcześnie zmarłej matki H. K. (1) utraciła powierniczkę i autorytet, na którym wspierała się w codziennym życiu. Nadal tęskni za matką, a cykliczne spotkania rodzinne są powodem do ponownego przeżywania śmierci matki ( opinia biegłej psycholog A. M. k. 139-142). W przypadku K. L. śmierć matki nie spowodowała dysfunkcji stanu zdrowia psychicznego. Jest osobą o usposobieniu energicznym, zdyscyplinowaną i zaradną. Z matką pozostawała w relacji emocjonalnej bliskiej i dojrzałej. Mimo upływu jedenastu lat nadal nie zamknęła żałoby, nadal pojawia się u niej silne poczucie tęsknoty i żalu, płacz. Śmierć matki jest dla niej przedwczesna, niezrozumiała i niemożliwa do zaakceptowania. Ma poczucie nieprzewidywalności i ograniczonego wpływu na swój los (opinia biegłej psycholog A. M. k. 143-146 akt sprawy).

Dowody na podstawie których sąd oparł swe ustalenia nie były przez strony kwestionowane. Tak zeznania świadków i stron pozostawały ze sobą zgodne. Opnie biegłej A. M. nie były przedmiotem zarzutów którejkolwiek strony. Także dokumentacja z akta szkodowych (k.34-84) nie była kwestionowana, mimo że została złożona do akt w kserokopii. Ze bezsporną uznać należało okoliczności przyznania powódkom kwot po 9000 złotych, zaś fakt dokonania wypłaty został wykazany przez pozwanego w drodze kopii potwierdzenia przelewów (k. 170-171)

### ***Sąd zważył, co następuje***

Powództwa były częściowo zasadne. W niniejszej sprawie bezsporne między stronami były okoliczności faktyczne, w jakich doszło do śmierci matki powódek-I. K.. Strona pozwana co do zasady nie kwestionowała również swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, przyznając, że ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki zdarzenia z dnia 12 listopada 2004r. Także sama podstawa prawna zadośćuczynienia za śmierć matki nie była przedmiotem sporu. Powódki wskazywały, że zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć matki, z uwagi na to, że do zdarzenia doszło przed dniem 3 sierpnia 2008 r. dochodzą na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. – który został wprowadzony do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) i obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 r. – sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 448 k.c. stanowi z kolei, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z ugruntowanego stanowiska sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., czyli przed 3 sierpnia 2008 r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej ( por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91; uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Lex nr 604152; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128; wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, Lex nr 846563; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III

CZP 32/11, Lex nr 852341; wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, Lex nr 1164718; wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, Lex nr 1228438; uchwała SN z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 45 oraz postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2014 roku, III CZP 2/14, Legalis numer 994661). W przytoczonych orzeczeniach dominuje więc jednolity pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 roku, Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podkreślić należy, że dobra osobiste zostały skatalogowane w art. 23 k.c., jednakże katalog ten ma charakter otwarty, co oznacza, że ochronie prawnej mogą podlegać dobra osobiste w tym przepisie niewymienione. W uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010r., wydanego w sprawie IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Także Konstytucja w art. 71 stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W świetle powyższego, powódkom należy się od strony pozwanej, jako od ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia, w którym zginęła ich matka – odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę związaną z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych z matką. Nie można podzielić stanowiska powódek, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia z tego tytułu jest kwota 90.000,00 zł dla każdej z nich. Zadośćuczynienie jest szczególną formą naprawienia niemajątkowej szkody na osobie (krzywdy) stanowiącej rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną cierpienia fizyczne lub psychiczne. Pomimo, że przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, to jednak w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie prawa, zostały wypracowane pomocne wskazówki pozwalające na dokonanie odpowiednich ustaleń. Biorąc pod uwagę niewymierny charakter szkody niemajątkowej, zadośćuczynienie stanowi swoiste wynagrodzenie osobie pokrzywdzonej przeżytych cierpień psychicznych i fizycznych, przy czym wysokość takiego świadczenia powinna stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże nie nadmierną w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776). Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywdą). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste (por. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, LEX nr 371773).

Przeprowadzone dowody dawały podstawę do przyjęcia, że zmarła matka była bardzo silnie związana emocjonalnie z powódkami, a z ich strony było adekwatne poczucie więzi z matką. Tak zeznania powódek jak i świadków wyraźnie akcentują dużą częstotliwość wzajemnych spotkań, odwiedzin czy też aktów pomocy. Istotnie, na podstawie tych dowodów nie budzi wątpliwości, że I. K. była osobą aktywną, bezinteresownie niosącą pomoc w zakresie życia codziennego córek, zarówno w opiece nad ich dziećmi jak i w prowadzeniu domów. Akcentowane w pytaniach pełnomocników sposoby spędzania świąt, jakkolwiek nie bez znaczenia, to jednak muszą być oceniane przez pryzmat tych okoliczności, z których wynika, że I. K. w zasadzie na stałe funkcjonowała w dorosłym życiu swoich córek H. i K.. Mimo relatywnie wczesnego opuszczenia przez nie domu rodzinnego i zawarcia związków małżeńskich, ich więź z matką nie doznała znaczącego ograniczenia. W przypadku K. L. były to codzienne spotkania, a w przypadku H. K. (1) co najmniej dwa razy w tygodniu dłuższe przyjazdy do miejsca jej zamieszkania. W takiej sytuacji fakt, że H. K. (1) nie spędzała niektórych świąt u swojej matki w żaden sposób nie może być oceniany jako argument podważający jej bliską więź z matką. Więź ta była bowiem w przypadku obu powódek budowana nie na spotkaniach cyklicznych, z okazji uroczystości rodzinnych, ale na codziennym funkcjonowaniu opartym na wzajemnym niesieniu sobie pomocy. Nie ma

racji zatem pozwany, o ile podejmuje próbę wykazania rozluźnienia więzi powódek z matką właśnie z powodu zawarcia związków małżeńskich. Te zdarzenia nie miały bowiem istotnego wpływu, choć oczywistym jest, że w przypadku H. K. (1) skutkowałą zmianą miejsca zamieszkania na inną miejscowość. W postawy zmarłej matki przedstawionej w opinii biegłej można wyprowadzić jednak wniosek, że zawarcia małżeństwa przez najmłodszą córkę i urodzenie dziecka jedynie wzmogło siłę tej więzi. Opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii potwierdziła, silny wpływ matki w życiu obu powódek i ich reakcję na nagłą śmierć matki, mającej 63 lata. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego – do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym za śmierć osoby najbliższej zalicza się w szczególności takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji czy zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, Legalis nr 1263234). Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, Legalis nr 1337753). Uwzględniając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, a w szczególności rozmiar krzywdy doznanej przez powódki w związku ze śmiercią matki oraz biorąc pod uwagę realną stopę życiową społeczeństwa, Sąd uznał, że zadośćuczynienie pieniężne kwocie po 30.000,00 zł. spełnia wymóg kompensacyjny i jest adekwatne do rozmiaru krzywdy. Uwzględniając już przyznane i wypłacone powódkom kwoty po 9000 złotych, łączne zadośćuczynienie po 39 000 złotych stanowi kwoty utrzymane w granicach odpowiadających aktualnym warunkom, ale uwzględnia także upływ 11 lat od daty zdarzenia. Żądane przez powódki kwoty po 90 000 złotych były wygórowane i nieadekwatne tak do stopy życiowej rodzin powódek jak i daty wywołania krzywdy. Nie można w tym miejscu nie zauważyć, że argumentacja w obu pozwach była do tego stopnia identyczna, że powieliała także błędy, a więc określenie „śmierć rodzica/ojca/matki” (k. 7 pozew H. K., k. 96 pozew K. L.). Zupełnie niezrozumiałym było także odwołanie się przez K. L. do stwierdzenia, pozostała osobą osieroconą (k.96)

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądzonego świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm). Zgodnie z treścią przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Ponadto na mocy art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, podnoszone za Sądem Najwyższym, że dopiero od daty ustalenia okoliczności co do poniesionej szkody zakład ubezpieczeń popada w opóźnienie ze spełnieniem swojego świadczenia. W przedmiotowej sprawie sąd przeprowadził dowód z przesłuchania świadków, stron oraz opinii biegłego psychologa i dopiero na tej podstawie możliwym było ustalenie skutków śmierci matki powódek. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że pozwany do tego momentu pozostawał w opóźnieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 1,2,4,5 wyroku

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punktach 3 i 6 sentencji wyroku, Sąd oparł o treść przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ale sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Żądania powódek w niniejszej

sprawie zostały uwzględnione w 33,33%. Obie powódki i pozwany poniosły tożsame koszty swoich pełnomocników, natomiast dodatkowo powódki uiściły opłaty od pozwu po 4500 złotych. Czyniło to zasadnym wzajemne zniesienie kosztów, gdyż dotychczas poniesione przez strony były zbliżone do procentowego udziału, w jakim każda ze stron przegrała proces.

/na oryginale właściwe podpisy